



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

### Potrzebujemy prawdziwych elit!

*Europa, która ma korzenie chrześcijańskie, zapomina o swej tożsamości – mówił w Wielki Piątek metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski.*

**Z**ażnaczył zarazem, że żyjemy w czasach kryzysu kulturowego, w którym nie ma miejsca na prawdę. Postprawda to stwierdzenie, że nie liczą się żadne obiektywne argumenty i uczciwe dążenie do prawdy. Ważne są tylko narracje, budowane przez mistrzów współczesnej mistyfikacji i kłamstwa, odwołujące się do emocji, uprzedzeń ludzkich, lęków. Mistyfikacje, których skutek jest osiągany przez media dążące do tego, abyśmy znaleźli się w świecie ogromnego zagubienia i bezradności. Taki jest dzisiejszy świat. Ks. abp Jędraszewski: *Chrześcijańska Europa zapomina o swych korzeniach.*

**Narody potrzebują prawdziwych elit. Janusz Szewczak.** Pośród dzisiejszych elit

nie brakuje fałszywych proroków, faryzeuszów, złych ludzi i zwykłych Judaszów, gotowych za 30 srebrników sprzedać własne państwo. Również my tu nad Wisłą obserwujemy od wielu lat kompletny upadek obyczajów, wartości i wzorców zachowań godnych naśladowania pośród zwłaszcza tzw. „opozycji totalnej”, właścicieli III RP, którzy wzywają do publicznej debaty przy pomocy tzw. „bejsbola”, jak to zaproponował przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO - Sł. Neuman czy zwykłej dechy jak to obwieścił były prezydent RP - B. Komorowski. Domorośli ideologiczni przywódcy neoliberalizmu, byli sędziowie TK, a nawet byli premierzy i prezydenci z czasów rządu PO-PSL posługują się dziś językiem meneli, chamskim, skrajnie brutalnym i niezwykle agresywnym i przykłady narracji Wł. Frasyniuka, J. Stępnia, L. Wałęsy czy L. Balcerowicza nie są tu wyjątkami, ale z pewnością niewiele mają wspólnego z jakimkolwiek rozumieniem słowa elita, wybrańcy narodu czy prawdziwi przywódcy pokoleń.

**Janda wzywa do uroczystego przywitania Tuska na dworc.** Były premier przyjeżdża do Warszawy 19 kwietnia, żeby złożyć zeznania w prokuraturze w sprawie współpracy Służby Kontrwywiadu Wojskowego z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Byłoby dobrze, gdybyśmy przywitali go wszyscy tego dnia, zmanifestowali jedność i solidarność z Europą w jej trudnym momencie i poparli Polaka, któremu udało się zdobyć jedno z najwyższych stanowisk europejskich.

**Pawłowicz: Nie zapomnijcie flagi Niemiec.** Apel pani Jandy pokazuje jej kompletną nieznamość faktów, ponieważ pan Tusk nie jest kandydatem polskim na to jedno z najwyższych - tylko administracyjnych zresztą stanowisk, gdyż jest kandydatem maltańsko-niemieckim, konkretnie kandydatem pani kanclerz Merkel. Na powitanie



**RESURREXIT SICUT DIXIT, ALLELUIA.**

*Redakcja Blogmedia24.pl życzy wszystkim Blogerom i Czytelnikom, aby Święta Wielkanocne stały się źródłem wzmacniania ducha.*

**Alleluja!**

**Chrystus zmartwychwstał!**

przedstawiciela niemiecko-maltańskiego w Radzie Europejskiej - Donalda TUSKA, który 19 IV przybędzie Lufthansą na przesłuchanie przez polską prokuraturę w sprawie utrudniania śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej, nie zapomnijcie jego fani zabrać flag unijnej i niemieckiej. I maltańskiej” – napisała.

**J. Szewczak: Wskaźniki gospodarcze ulegają poprawie, gdyż kończymy z państwem rozbójniczym.** Likwidujemy państwo rozbójnicze, które za rządów PO-PSL każdy mógł okradać, dlatego wskaźniki gospodarcze są coraz lepsze – powiedział poseł Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Miał być Armagedon, miał być upadek finansów, miało nie starczyć pieniędzy na program „Rodzina 500 plus”. Widać wyraźnie, że jest dokładnie odwrotnie. Te wyniki, wskaźniki gospodarcze, są lepsze niż nawet mogłyby się spodziewać optymiści. Sytuacja jest – jeśli chodzi o wpływy podatkowe – nieporównywalnie lepsza niż za czasów rządów PO-PSL. To jest dowód na to, że te posunięcia, uszczelniające system podatkowy i cała koncepcja dbania o wpływy podatkowe, o budżet państwa się sprawdza. Trzeba dbać przede wszystkim o to, żeby nie dopuścić do rabowania finansów publicznych, do pustoszenia portfeli Polaków, a to będzie stopniowo przynosić pozytywne skutki. Przypomnijmy, że podczas ośmioletnich rządów PO-PSL dług publiczny w Polsce wzrósł o ponad 300 miliardów zł. Aby ratować finanse publiczne w 2014 roku

**Połowy tygodnia** **tygodnia** **Połowy**

**W**szystkiego dobrego z okazji Świąt Wielkiej Nocy. Tymi słowami zakończył życzenia Komorowski w 2012 r., wtedy prezydent. Całe życzenia były krótkie, mówiły o warstwie obyczajowej, a także o tej drugiej, o warstwie przeżyć religijnych. I jeszcze o tym, że świat zmierza w dobrym kierunku. Słowo Chrystus jakoś mu przez gardło przejść nie mogło...

■ Tym razem mamy to szczęście, że będący u władzy Chrystusa się nie wstydzą. I wcale nie ma za co ich chwalić, to raczej normalne...

■ Trwa, niezrozumiała dla mnie, zadymania wewnątrz PIS. Media walą jak w bęben w Macierewicza i to w zasadzie większość mediów, czego też nie rozumiem. To zapewne pokazuje wpływy lewactwa, walkę o wielkie przetargi wojskowe, ale też i walkę partyjną. Nie mam wiedzy - nie mam zdania, ale tak czy siak, niedobrze się dzieje. Partyjna komisja ws. Misiewiczza, w której zasiada Suski z definicji nie może być traktowana poważnie. Proponuję rządzącym zakładać sekcje i frakcje po wprowadzeniu zasadniczych zmian w państwie, a nie w trakcie...

■ Opublikowano makabryczne wyniki jednej z ekshumacji ofiar spod Smoleńska. Otóż w jednej trumnie były fragmenty szczątków kilku osób, w tym dwie głowy. Tego nie można było zrobić niechcący czy w pośpiechu. Bardzo chętnie posłuchałbym teraz tych, co uważali plombowane trumny za święte. No, ale oni głowy w ziemię na metr w głąb...

■ W rocznicę Smoleńska komisja badająca katastrofę przedstawiła hipotetyczną wersję wydarzeń. Było kilka nowych faktów. W zasadzie doszliśmy do stanu, od którego należało siedem lat temu zacząć: samolot rozleciał się w powietrzu i trzeba sprawdzić czy było to zamierzone działanie czy nie. Zwolennicy mocy brzozy tajemniczo znikają, a tym co pozostali znikają argumenty...

■ Tusk przyjedzie do Warszawy by zeznawać jako świadek. Nie po raz ostatni i nie w jednej jeszcze roli i sprawie będzie to robił. Aktorka Janda zwołuje zwolenników byłego premiera na dworzec by pokazać, że ma zwolenników i że jest moc. Ciekawe czy za każdym razem będą przychodzić i w jakim postępie liczba witających będzie malała? I czy Schetyna będzie wolał stać na peronie z goździkiem na powitanie czy z chusteczką na pożegnanie?

■ **Chrystus zmartwychwstał. Życzenia.** ■

„tu.rybak”, 15/04/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77436>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.

**1** dokonano tzw. skoku na OFE. Podjęto decyzję o przesunięciu do ZUS-u 150 mld zł składki emerytalnych ulokowanych w Otwartych Funduszach Emerytalnych. Poza tym podczas ośmiolletnich rządów koalicji PO-PSL m.in. podniesiono stawkę podatku VAT oraz wiek emerytalny. Ówczesna władza zasłynęła także szeregiem afer na czele z aferą taśmową oraz Amber Gold.

**500+ na pierwsze dziecko tylko do kryterium dochodowego.** W opinii prawnej przygotowanej dla TK, Prokuratura Generalna oceniła, że żadne konstytucyjne zasady nie są łamane w przypadku świadczenia 500+, a wprowadzenie kryterium dochodowego wynika z racjonalizacji wydatków budżetu państwa.

**Ile zostaje nam w kieszeni po opłaceniu podatków?** Po odjęciu podatku dochodowego od osób fizycznych i składek na ubezpieczenie społeczne w kieszeniach polskich podatników o przeciętnych dochodach zostaje ok. 71 proc. pensji brutto. To prawie tyle samo, co średnio we wszystkich krajach Unii Europejskiej (72 proc.). Zestawienie otwiera Cypr ze wskaźnikiem 91 proc., a zamyka Belgia (59 proc.) - wynika z raportu firmy doradczej PwC „Praca w Unii Europejskiej – podatki i składki”.

**Bruksela proponuje Polsce kompromis w sprawie CO<sub>2</sub>.** Jak dowiedziało się wysokienapiecie.pl, Polska ma dostać dwa razy więcej na modernizację swojej energetyki. Z 2-5 mld euro, które wynegocjowała Ewa Kopacz w 2014 r. może się zrobić nawet 4-10 mld euro.

**Drugi pakiet w „Mieszkanie+”.** Pierwszy etap programu „Mieszkanie+” jest już realizowany poprzez współpracę z samorządami gminnymi – podkreśla dr Zbigniew Kuźmiuk. Program budowy mieszkań czynszowych jest skierowany do rodzin o średnich dochodach, które nie mają szans na uzyskanie własnego mieszkania, przy czym będzie zawierał preferencje dla rodzin wychowujących dzieci o średnim poziomie dochodów. Program „Mieszkanie+” będzie wreszcie kompleksowym rozwiązaniem zaadresowanym do rodzin o średnim i niskim poziomie dochodów, zorientowanym nie na wspieranie „własności mieszkaniowej”, ale na wynajem, co zapobiegnie wpadaniu w pułapki zadłużeniowej, tak charakterystycznej obecnie dla wielu młodych rodzin (szczególnie tzw. frankowiczów).

**Wkrótce ruszą szkolenia dla żołnierzy WOT.** Po świętach Wielkanocnych ruszają szkolenia dla żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Rezerwiści – osoby, które w przeszłości przeszły służbę wojskową, rozpoczną zajęcia 22 kwietnia, natomiast kandydaci, którzy wcześniej nie mieli do czynienia z wojskiem – 6 maja.

**Zgromadzenie Ogólne sędziów TK – w lipcu.** Na lipiec przewidziano Zgromadzenie Ogólne sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Będzie ono dotyczyło regulaminu Trybunału i kodeksu etycznego sędziów Trybunału. Prezes TK Julia Przyłębska wykluczyła zarazem spotkanie wszystkich sędziów, o które zwracała się część z nich.

**Nowe plany resortu edukacji.** Dofinansowanie obiadów wszystkim uczniom i wydłużenie dużej przerwy do 40 minut – to kolejne plany resortu edukacji. Nowy system dofinansowania posiłków miałby wejść w życie w 2018 roku. W tej sprawie trwają jeszcze konsultacje międzyresortowe.

**Gorzów Wlkp. Min. Rafalska zachęca do udziału w polityce senioralnej.** Szefowa MRPiPS

Elżbieta Rafalska zachęca samorządy i organizacje pozarządowe do udziału w polityce senioralnej i deklaruje współpracę. W czwartek w Gorzowie Wlkp. wzięła udział w konferencji nt. wprowadzonej w mieście Karty Seniora.

**Rozpoczyna się reforma ochrony zdrowia.**

W ten sposób zostanie wreszcie przerwany proces wysysania z NFZ ogromnych środków finansowych przez szpitalny sektor prywatny - podkreśla Zbigniew Kuźmiuk. W sytuacji kiedy środki, jakimi dysponuje NFZ, wynoszą już obecnie ponad 70 mld zł rocznie, a na lecnicstwo szpitalne jest przeznaczane ponad połowa tej sumy i w takim tempie przyrasta ilość placówek prywatnych, konkurencja o środki z NFZ zaczyna być coraz bardziej brutalna, niestety oparta na coraz większych patologiach, które coraz częściej trafiają do prokuratury. Placówki prywatne najczęściej specjalizują się w jakiejś wąskiej grupie usług medycznych, często tych, które są wysoko wycenione przez NFZ, ich kontrakty z roku na rok rosną, natomiast szpitale publiczne przyjmujące wszystkich pacjentów, którzy się do nich zgłaszają, mają kontrakty na tym samym poziomie, ale też coraz niższe i corocznie tzw. nadwykonania, za które Fundusz płaci tylko po wygranych wieloletnich procesach sądowych. Wejście w życie tej ustawy ten proces wypychania publicznych placówek z finansowania przez NFZ wreszcie przerwie, ponieważ szpitale, które zostaną zakwalifikowane do systemu wg zapisanych w ustawie kryteriów (mogą to być szpitale publiczne, ale i niepubliczne), będą miały zapewnione finansowanie ryczałtowe oparte na ich historycznych budżetach. Szpitale spoza sieci będą mogły startować w konkursach organizowanych przez NFZ na świadczenie usług medycznych, których nie będzie można uzyskać w szpitalach sieciowych albo też będzie ich tam za mało w stosunku do potrzeb.

**J. Wróbel: Sieć szpitali daje bezpieczeństwo finansowania usług medycznych.** Sieć szpitali spowoduje, że jakość usług medycznych będzie na wyższym poziomie – ocenia Janusz Wróbel, dyrektor szpitala im. A. Falkiewicza we Wrocławiu. Ustawę wprowadzającą tzw. sieć szpitali podpisał wczoraj prezydent Andrzej Duda. Wejście w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

**Prezydent z szefami MSZ V4 i Partnerstwa Wschodniego nt. polityki w regionie.** Priorytety polityki w regionie, Inicjatywa Trójmorza, reforma Partnerstwa Wschodniego – o tym będzie mówił prezydent Andrzej Duda podczas spotkania z szefami MSZ państw Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego – poinformował PAP szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

**V4: UE powinna zaferować krajom Partnerstwa Wschodniego perspektywę europejską.** Na listopadowym szczycie Partnerstwa Wschodniego w Brukseli UE powinna zaferować zainteresowanym krajom perspektywę europejską – podkreślono we wspólnym oświadczeniu szefów MSZ państw Grupy Wyszehradzkiej przekazanym w środę PAP. Szefowie dyplomacji: Polski Witold Waszczykowski, Czech Lubomir Zaoralek, Słowacji Miroslav Lajczak i Węgier Petera Sijjarto spotkali się w środę w Warszawie; na stadionie Legii w Warszawie rozmawiali też z szefami MSZ z krajów Partnerstwa Wschodniego (Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Mołdawii i Ukrainy). W oświadczeniu ministrowie spraw zagranicznych Wyszehradzkiej Czwórki podkreślili „silne popar-

cie” dla Partnerstwa Wschodniego, które – ich zdaniem – stanowi główny i aktywny czynnik stabilności i rozwoju gospodarczego w Europie Wschodniej. Zaapelowali jednocześnie do instytucji UE o podjęcie „odpowiednich działań, aby Partnerstwo Wschodnie stało się priorytetem UE”.

**K. Szymański: 23 kwietnia w Hanowerze spotkanie Szydło i Merkel.** 23 kwietnia w Hanowerze dojdzie do spotkania premier Beaty Szydło i kanclerz Niemiec Angeli Merkel – poinformował PAP wiceszef MSZ Konrad Szymański. Rozmowa odbędzie się przy okazji międzynarodowych targów przemysłowych w tym mieście.

**Prokuratura: Zatrzymani w sprawie Piniora jeszcze dziś usłyszą zarzuty.** Jeszcze w poniedziałek dwie osoby zatrzymane przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w związku ze sprawą b. senatora Józefa Piniora usłyszą zarzuty o charakterze korupcyjnym – poinformował PAP naczelnik wydziału zamiejscowego PK w Poznaniu prok. Piotr Baczyński.

**CBA sprawdzi oświadczenia majątkowe sędziego W. Żurka.** Centralne Biuro Antykorupcyjne skontroluje oświadczenia majątkowe sędziego Waldemara Żurka, rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa. Taka decyzja śledczych może wskazywać, że Biuro wykryło podczas wstępnej analizy nieścisłości czy nieprawidłowości w oświadczeniach.

**PiS publikuje „afery koalicji PO-PSL”.** 115 spraw zawiera przekazany dziś Polskiej Agencji Prasowej wykaz Prawa i Sprawiedliwości zawierający „afery koalicji PO-PSL”. Wśród nich wymieniono m.in. aferę: taśmową, hazardową, czy Amber Gold. Napisano ponadto o aferze pendolino: opóźnienia w uruchomieniu szybkich pociągów, kuriozalny spór z dostawcą składów o prędkość maksymalną, „superpociąg” który jeździ z prędkościami podobnymi do polskich konstrukcji. Wymieniono także tzw. aferę OFE podkreślając m.in. „kreatywną” księgowość ministra finansów Jacka Rostowskiego i przejęcie oszczędności Polaków gromadzonych w OFE w celu zasypiania dziury budżetowej. PiS wymienia także „skok na kasę Lasów Państwowych”. Jak podkreślono, chodzi o „przeferowanie ekspresowo zmian w przepisach regulujących działanie Lasów Państwowych w celu pozyskania ich ogromnych zezwen finansowych i zysków”.

**Jesteśmy zdeterminowani, by zreformować sądownictwo.** Wiele osób myślało, że tylko mówimy o zmianach w sądownictwie. Okazuje się, że to się dzieje naprawdę. Jesteśmy zdeterminowani, żeby pierwszy raz przeprowadzić poważną reformę wymiaru sprawiedliwości - powiedział w czwartek wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

**74 proc. Polaków przeciw przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki.** 74 proc. badanych sprzeciwia się przyjmowaniu przez nasz kraj uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, przybywających do krajów UE. 22 proc. uważa, że powinniśmy ich przyjmować, a 5 proc. nie ma opinii w tej sprawie - wynika z sondażu CBOS.

**Korea Północna jest problemem, którym musimy się zająć.** Korea Płn. stała się problemem, którym musimy się zająć – oświadczył w czwartek prezydent Donald Trump. Podkreślił, że pokłada duże nadzieje w mediacji przywódcy Chin Xi Jinpinga, z którym spotkał się przed tygodniem. ■

„Maryla”, 14/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77429>

## Masochiści

Rocznice smoleńskie oraz przyjazdy dr Jarosława Kaczyńskiego na grób brata na Wawelu, od jakiegoś czasu zakłócanie są przez grupę osób podających się za członków organizacji o nazwie „Obywatele RP”.

W sposób bardzo prostacki naruszają oni dostojność uroczystości pozbawiając wielu patriotów przyjemności uczestniczenia w ważnych, podniosłych wydarzeniach.

Pieniacze mają poczucie bezpieczeństwa przy najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ochraniający ich pieczętowiec, niańczeni przez liczne oddziały prewencyjne Policji. Z tego powodu człowiek, który kieruje organizacją, mały, stary i szczerbaty, może nazywać siebie i kompanów określeniem „desperados”. Może nawet powiedzieć, że jest „pogromcą” czy cokolwiek mu przyjdzie do głowy. Inny Papkin stwierdza bojowo: „to jedyny moment, kiedy możemy stanąć z Jarosławem na ubitej ziemi”. Tu nie ma granic dla megalomanii. Może być wyższa od Himalajów, a i tak pewne jest, że funkcjonariusze z mediów potraktują to całkiem poważnie. Kiedyś, za rządów PO w takiej sytuacji na patriotów napadali policyjni prowokatorzy oraz chrońnicy wychuchani lewacy z Niemiec. Milicja spełniała wskazaną jej rolę właściwą III RP.

Drugim powodem była szczególna atmosfera ostrożności stwarzana przez obecne władze. Znajdując się pod ciągłą, silną presją instytucji unijnych i mass mediów czuli, że mają związane ręce i nie mogą zrobić najmniejszego ruchu, choćby to było zwykłe przywrócenie porządku publicznego do czego wszak instytucje władzy państwowej są powołane. Nie można jednak nie zauważyć, że sytuacja stopniowo się zmienia. Ostrość narzędzi stosowanych wobec Polski już się stępiła i będzie to proces postępujący. Podobnie też poziom wrażliwości na takie sprawy stopniowo się obniża. Wraz z narastającymi kłopotami UE oraz swobodą postępowania prezydenta Donalda Trumpa w śmiertelnie poważnych sprawach, wypełnienie wreszcie przez policjantów swych obowiązków służbowych nie zwróci uwagi szerszej publiczności. Któż by się tam drobnostkami przejmował.

Oto co usłyszeli uczony Pangloss i Kandyd (Voltaire, „Candide or Optimism”) od dervisha, który był największym filozofem w Turcji: „Kiedy Jego Wysokość wysłał jakiś statek do Egiptu, to myślisz, że martwi się czy masy znajdujące się na statku będą miały wygodę?”

Także chłop na wsi wie co ma zrobić, gdy krowa wejdzie w szkodę. Czy szepcze jej coś tam do uszka? Nie, stosuje sprawdzoną metodę, dzięki której krowa w podskokach umyka, by paść się gdzieś w przydrożnym rowie.

Możliwa jest też inna postawa, której hołdują dzisiejsze władze. Najpotężniejszy człowiek w państwie, prezydent (tym razem z pewnych powodów, nie wymienię jego nazwiska) dziś powiedział, że ma „prośbę wielką, ogromną”, która brzmiała tak: „Jako prezydent Rzeczypospolitej apeluję i błagam o szacunek”. W podobnej tonacji wypowiedział się J. Kaczyński: „My musimy się nienawiści ustrzec, bo nienawiść zabija”. Problem polega na tym, że może być i tak, że szansy na taki wybór może zabraknąć, bo czyjaś nienawiść wcześniej tę szansę zabije. Obywatele PRL skandowali: „Będziesz siedział!” ■ **„Tymczasowy”, 10/04/2017**  
<http://blogmedia24.pl/node/77399>

## Jasiowi dziękujemy za zaufanie i wiarę w Polaków

Nasza akcja „Przywróćmy koronę z krzyżem” przyniosła pierwszy odzew, ale trudno powiedzieć, że jakiś bardzo nieoczekiwany i wyjątkowo zaskakujący.

Jak można było się spodziewać na stronie postkomunistycznej „Polityki” z dużym refleksem zareagował profesork Jasio Hartman z żydowskiej loży B'nai B'rith pisząc: Nie ma dla nich świętości. Teraz chcą przebić koronę polskiego orła krzyżem. Nie dość, że orzeł dostał koronę, jakby Polska była monarchią, to jeszcze ma zostać przygnieciony symbolem obcej dominacji, na znak szyderstwa i pogardy dla polskiej konstytucji, gwarantującej świeckość państwa. I oni to zrobią. Bo oni nie cofną się przed niczym. Szanowny Jasiu nikt nie proponuje przebicia korony, ale piękne zwieńczenie jej krzyżem. Jeżeli już proponowalibyśmy cokolwiek przebijając to przedstawiciele stada podstępnych wrogów Polski, ale do tego wystarczyłyby nam zwykłe dobrze zaostrzone osikowe kołki.

Jakoś dziwnym trafem nie słyszeliśmy protestów Jasia Hartmana oraz środowiska, które reprezentuje, kiedy „Ruch Odrodzenia Żydowskiego w Polsce”, jako swój symbol przyjął orła białego w koronie na czerwonym tle zwieńczonego lub jak woli profesork, przebitego Gwiazdą Dawida. Czy nie to jest prawdziwy i wyjątkowo bezczelny symbol obcej dominacji oraz szyderstwa i pogardy dla polskiej konstytucji? Na szczęście, póki co, dominacji nie do końca zrealizowanej i pozostającej bardziej w czyichś planach oraz marzeniach. Miejmy nadzieję w planach i marzeniach nigdy niezrealizowanych.

Widzimy, że profesork jest wiernym czytelnikiem „Warszawskiej Gazety”, ale coś mu jednak umknęło. Nie można Jasiu reagować na krzyż niczym opętany przez Złego podczas egzorcyzmów. Przecież historyk, prof. Tomasz Panfil z KUL jak krowie na granicy w ostatnim numerze naszego tygodnika wytłumaczył, co w heraldyce oznacza zamknięta korona zwieńczona krzyżem.

## Zupełnie nadzwyczajna kasta ludzi

Z księżycą nam spadła pani sędzinka Irena Kamińska z Naczelnego Sadu Administracyjnego z tym swoim sławnym powiedzeniem. Przy okazji złożyła poręczenie za wszystkich sędziów w przeszłości oraz obecnie grasujących, że absolutnie nie ulegają korupcji. Polską wstrząsnął ryk śmiechu.

Władza sędziowska rozpiera się łokciami i jest bardzo szkodliwa dla ogółu, jeśli za dużo sobie pozwala. Dlatego trzeba bić ją po łapach i brać za kolarz.

Nie dla wszystkich jest jasne, jak dalece może się zapędzić słabo kontrolowany system sądownictwa. Tymczasem potrafi on pójść tak daleko, że jego działania są przeciwieństwem sądenia. Stają się tak szkodliwe jak kradzież sama, a nawet zbrodnia.

Trzy dni temu sędzia Quebec Supreme Court orzekł, że należy wypuścić z aresztu i umorzyć sprawę Sivaloganathana Thanabalasinghama (lat

Przytoczę jeszcze raz jego słowa w nadziei, że w końcu dotrą one do wyjątkowo opornego pod tym względem umysłu profesorka z Uniwersytetu Jagiellońskiego: Drugą sprawą jest współczesna ignorancja heraldyczna. Bo tak naprawdę krzyż wieńczący koronę zamkniętą nie jest deklaracją wiary, nie należy bowiem widzieć go osobno. Krzyż stanowi integralny element insygnium władzy jakim jest właśnie korona. Korona zamknięta musi mieć krzyż – tylko wtedy bowiem będzie mówić do widza „Ten, który ma mnie na głowie jest władcą suwerennym. Nad nim jest bowiem tylko Bóg.” Zamykanie koron i umieszczanie na nim krzyża oznaczało de facto zrywanie zależności od cesarzy rzymskich narodu niemieckiego, było deklaracją niezależności.

Jeżeli zaś chodzi o wielkie pragnienie Polaków powrotu do historycznych tradycji i korzeni to informuję profesorka Hartmana, że w 1809 roku na rozkaz króla Prus, Fryderyka Wilhelma III zniszczono polskie regalia, czyli insygnia koronacyjne. Wśród nich znajdowało się sześć złotych polskich królewskich koron i wszystkie zwieńczone były krzyżami, a nie Gwiazdami Dawida.

A teraz odniosę się do słów Jasia, które nie ukrywam były podczas lektury jego tekstu miode mianym na moje serce. W stwierdzeniu „I oni to zrobią. Bo oni nie cofną się przed niczym” jest zawarta tak wielka wiara, w nas Polaków i w naszą determinację oraz szczerzy gorący patriotyzm, że słowo, dziękujemy, nie jest w stanie oddać naszej wdzięczności za okazanie nam tak wielkiego zaufania. Uroczycie przyrzekamy, że to zrobimy i nie cofniemy się przed niczym. Nie spoczniemy póki polski orzeł biały nie odzyska zamkniętej korony zwieńczonej krzyżem, co będzie wyrazem naszego wielkiego pragnienia, aby Polska była państwem wolnym, suwerennym i niezależnym od Rosji, Niemiec, USA, a także od kolegów Jasia Hartmana z żydowskiej loży B'nai B'rith Polin.

„kokos26”, 11/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77402>

Tekst ukazał się w „Warszawskiej Gazecie”

31). Rzecznocy popełnił w sierpniu 2012 r. przestępstwo. Nie było ono byle jakie - poderznął gardło swej żonie, Anui Baskaran (lat 21).

Podstawą decyzji wysokiego sędziego był przepis, że sprawa jest wyrzucana z sądu na zawsze, jeśli wyrok nie zapadnie w ciągu 30 miesięcy. W tym przypadku, zbrodniarz siedział już 58 miesięcy.

Na to wszystko, policjant Hugues Olivier, który kiedyś pierwszy przybył na miejsce zbrodni, powiedział: „Jestem oburzony. Przecież to nie ma sensu”. Policja ze swej strony zapięła sprawę w 2014 r. Natomiast obrońca byłego oskarżonego, J. La Leggia, odmówił komentarza.

Puszczając wodze wyobraźni, gdyby nie kontrolować „nadzwyczajnych”, to może by zaczęli szczerze wywieszać na drzwiach tablice z cennikami za „załatwianie” różnego typu spraw? ■

„Tymczasowy”, 09/04/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77391>

## Kilkuletni obraz notowań CBOS

Co widać? Notowania Nowoczesnej + PO to wartość mniej więcej stała. Nam chodzi o to, aby ten trend strategicznie zmienić. Gdzieś musi być stabilny punkt podparcia. Strategia PiS obliczona jest na osiągnięcie w najbliższych wyborach większości konstytucyjnej. Ta strategia jest realizowana od 2014 roku i trwa. I trwać będzie.

**R**zeczy znają taki termin jak bezwładność i czas relaksacji systemu. Aby wywołać zmiany obserwowane w bardzo długich przedziałach czasu, w skali tempa zmian na poziomie państwa, trzeba brać pod uwagę i bezwładność całego systemu państwowego i naturalne tempo ważnych zmian, takie jak czas reakcji, czas powrotu do równowagi.

A to wszystko dzieje się w warunkach szczerzego samoo ograniczenia PiS, który te zmiany przeprowadza bez naruszania najważniejszych zasad demokracji. Na przykład wolności słowa. Wrogowie Polski gadają paskudne rzeczy, nawet rozzuchwalają się bez granic, robią wredną czamą propagandę, kłamią bezczelnie, stają się coraz bardziej obrzydliwi, zbliżają się do granic zbrodniczych zachowań. I nikt im nie robi żadnego kuku. Nic. Nadal są zapraszani do TV Republika, do TVP i nic im się nie dzieje. Mają na własność potężne jak na Polskę media. Ciekawe, prawda?

Pomyślcie państwo drodzy, czy nie ma w tym jakieś długoterminowej strategii?

Takich strategicznych sideł jest więcej, pomyślcie państwo, jeśli je widzicie, to zastanówcie się kiedy i jak te pułapki powinny zacząć się zatrząskiwać. Zwracam uwagę na taki fakt, że te pułapki nie mają naszych przeciwników eksterminować. One mają ich przekonywać.

Przypominam, tylko i wyłącznie totalitami bandyci, tylko komuniści prowadzą gry polityczne przy pomocy noża i kastetu, ewentualnie strzału w potylicę. Nie my. To oni są bandytami. Widać to coraz to wyraźniej.

Efekt powolnego działania tych pułapek dostrzegam na przykładzie takich ludzi jak profesor Kleiber, albo nawet szalona Staniszkis. Oni nie wskakują do pisowskiego kosza. Oni zaczynają myśleć, myśleć inaczej. Już weszli w fazę zmiany. Do strategicznego sukcesu tak naprawdę konieczne jest przekonanie tak zwanych „elit”. Obserwowane zjawisko ewolucji poglądów prof. Michała Kleibera albo nieco dziwniejsze przeobrażenia prof. Jadwigi Staniszkis - to jest to. O to chodzi. Elity zawsze torują drogę ludzkim myślom, nawet jeśli są głupie.

**PS:** Z rozmysłem pozostawiam powyższą niejednoznaczność. Trzeba obserwować, myśleć i wyciągać wnioski.

Polityka to nie zabawa, to trudna gra, to nawet więcej niż szachy i baseball razem wzięte.

A takim pajacom jak platformersi dajemy szansę na samozaoranie. Do żadnego mamra, paki ani puszki nikt ich nie zamierza pakować. Oni o tym marzą. Choć jeden męczennik. A spełnianie marzeń dumiów jest bez sensu. Jest przecież demokracja. Żadnej petrukracji nie będzie. ■

„michael”, 13/04/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77414>

## Czym się różni moher od astrofizyka

Napisałam dawno temu (styczeń 2011) notkę „Dla Jej Wielmożności prof. gen. Anodinej adres dziękczynny”. Cytuję:

**J**ako prosty obywatel polskiego państwa chcę Waszej Wielmożności złożyć wyrazy najgłębszej wdzięczności i uszanowania. [...] To Wy, Szanowna Towarzyszko, wyróżniście nas w pysk! Aż się nogami nakryliśmy! [...] Pysk boli, nogami przebiegamy, wstyd straszny i pomstowanie wielkie się rozlega, ale też jakby mgłą z durnego czerepu schodzi. Może ten czerep rubaszny (jak mówi – cholera, kto to powiedział?) do jakiegoś rozumu dążyć zacznie?....

Dzisiaj stwierdzam z pewną taką nieśmiałością, że jak zwykle trafiam w samo sedno. Naród powoli i opornie, ale jednak do rozumu dąży, choć trzeba przyznać, że strasznie mu to ciężko idzie. Proces jest trudny, bo gdy lud prosty już dawno się przebudził, elity elit dopiero co ślepią przecierają. Weźmy takiego prof. Kleibera - *creme de la creme*, sam szczyt, były prezes Polskiej Akademii Nauk, były doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz członek Kapituły Orderu Orła Białego! I co?

Ano przejrzał co nieco. I lud się cieszy, a zwłaszcza jego samozwańczy przewodnicy w postaci medialnych celebrytów z prawej strony. Och, jaka radość, już nie tylko prosty moher z wiochy, ale i profesor co nieco widzi! Już Karnowscy usprawiedliwieni, nikt im nie wytknie, że tylko dla motłochu piszą! Ręce i nogi opadają, naprawdę...

A teraz będzie (po raz kolejny) proste pytanie, które zadaje od siedmiu lat bez mała – niech mi ktoś wytłumaczy, dlaczego Rosja, mając wszystkie dowody i pełną kontrolę nad śledztwem, zamiast zamotać wszystko elegancko i czyściutko, wyprodukowała czysty skandal w postaci raportu Anodiny? I tylko mi nie mówcie, że to rosyjski bardak, cywilizacja turańska, zemsta Putina itp. Nie obrażajcie własnej inteligencji....

Podpowiem: zaczęło się od Nord Stream, a zakończyło kilka dni temu pogroźkami w sprawie odebrania Gibraltaru od Wlk Brytanii i landyzacji Polski. Po drodze było tysiące istotnych zdarzeń, a bieg historii zatrzymał dopiero batalion AZOW, nie puszczając ruskich do Odessy. Od tamtego momentu imperialistyczna amerykańska soldateska zaczęła odzyskiwać kontrolę nad szaleństwem Rockefellerów i Sorosów, a Trump przypieczętował sprawę przy pomocy Tomahawków - tak brzmi telegraficzny skrót wydarzeń ostatnich dziesięciu lat.

Smoleńsk był pokazówką, jedną z wielu, choć dla nas absolutnie przerażającą i tragiczną. Teraz wszystko będzie się powoli odwracać, a więc

i nasze elity, jakże czujne, zaczną powolutku i nie bez warunków przemykać na drugą stronę. Ku radości prostego ludu, oczywiście.

Ponieważ nie jestem *prostym ludem*, dlatego śmiech mnie pusty trzęsie, jak czytam wywiad z Kleiberem [wpolityce.pl]. Zrozumiał i docenił, no cud! Co prawda tylko kawałek, ale dobre i to. Jak zrozumie ten inny kawałek, o drzewach, to chyba się biedak pochłasta. A z nim cała rzesza naszych prawicowych celebrytów medialnych.

W prezentacji komisji dr Berczyńskiego, poza oczywistym udowodnieniem działań sprawczych wieży kontrolnej, są dwa istotne fragmenty:

1. Ponieważ nie można (i nie będzie już można) złożyć wraku Tutki z kawałków, dokonano tego w postaci cyfrowej, tzn. dokładnie, na podstawie zdjęć, wpasowano każdy znaleziony fragment w swoje miejsce. Benedyktyńska praca - z tysiąca odłamków złożono samolot z powrotem. Co to oznacza? Ano to, że teraz zaczyna się gra w przestrzenne puzzle, trzeba dopasować możliwe zdarzenie do faktycznego rozrzutu szczątków, szczegółów nie zamierzam tłumaczyć, bo sama nie bardzo wiem, jak to ogamają, w każdym razie zacznie się od pojedynczych, charakterystycznych miejsc.

2. Taki przykład pokazano, są to drzwi wbite na metr w ziemię w miejscu, w którym nijak się znaleźć nie mogły, gdyby katastrofa przebiegała wg teorii Millera/Anodiny.

Normalna praca naukowa w naukach technicznych nie polega na wymyślaniu skończonej teorii wszystkiego, tylko na pytaniach, tu pytanie jest proste – skąd te drzwi w tym miejscu i dlaczego tak pogięte. To pytanie dotyczy wszystkich kawałków – skąd akurat w tym miejscu i dlaczego tak, a nie inaczej odkształcone. Reszta to już matematyka, fizyka i specjalistyczne programy obliczeniowe, trzeba stworzyć model zdarzenia, które najpełniej usprawiedliwi rozłożenie i zniszczenie szczątków. Brzmi to prosto, ale jest naprawdę nieprawdopodobnie trudnym modelowaniem i na pewno potrwa jeszcze bardzo długo.

To, że humanistyczne pismaki nic z tego nie kumają, to oczywiste, ale prof. Kleiber wszak jest profesorem nauk technicznych - cóż, być może po latach zasiadania, reprezentowania i przewodniczenia można ciut zapomnieć o tym, jak wyglądają prawdziwe prace badawcze. Niemniej propozycja skonfrontowania obliczeń i badań obydwu komisji w poważnym symposium szalenie mi się podoba, głównie dlatego, że jestem pewna, że do niczego takiego nie dojdzie. Nie da się w formie debaty ustalić nowych zasad grawitacji.

Na razie na pomoc przyleciał profesor astrofizyki i wylicza siłę wybuchu trotylu, co jest o tyle śmieszne, że każdy drwał wie, dlaczego tartak jest otwarty, a każdy górnik zna skutki wybuchu pyłu węglowego. Cóż, jest tak, jak napisałam na początku – prości ludzie rozumieją, im wyżej na drabinie społecznej tym trudniej... ■

„eska”, 12/04/2017  
<http://blogmedia24.pl/node/77414>



**W OCZEKIWANIU NA PRZYLOT DONALDA TUSKA**